

Sygn. akt I ACa 828/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 września 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Anna Kowacz-Braun
Sędziowie:	SSA Paweł Rygiel SSA Hanna Nowicka de Poraj
Protokolant:	st.sekr.sądowy Barbara Piaszczyk

po rozpoznaniu w dniu 26 września 2012 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa M. Ż. (1)

przeciwko (...) Spółka z o.o. w K.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 4 lipca 2011 r. sygn. akt I C 885/10

oddala apelację i zasądza od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 5.400zł (pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I Aca 828/12

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Krakowie, Wydział I Cywilny, wyrokiem z dnia 4 lipca 2011 roku, sygn. akt I C 885/10, oddalił powództwo M. Ż. (1) przeciwko (...) Spółka z o. o. w K. o zapłatę, oraz zasądził od powoda M. Ż. (1) na rzecz strony pozwanej kwotę 7.200 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy ustalił, że w okresie od 1 do 14 marca 2010 roku M. Ż. (2) świadczył usługi kucharskie stronie pozwanej na podstawie umowy zlecenia. Początkowo wskazana umowa miała formę ustną, a następnie została zawarta w formie pisemnej na okres od 1 marca do dnia 31 maja 2010 roku. W dniu 15 marca 2010 roku strona pozwana w formie pisemnej wypowiedziała powodowi umowę zlecenia. Z tytułu przepracowanych dni strona pozwana wypłaciła powodowi wynagrodzenie w wysokości 722,58 złotych.

W ocenie Sądu Okręgowego powód nie udowodnił niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania przez stronę pozwaną, poniesienia w wyniku tego przez powoda szkody majątkowej lub niemajątkowej oraz związku

przyczynowego pomiędzy nimi. Udowodnienie powyższych okoliczności, zgodnie z art. 6 k.c., spoczywało na powodzie, który był zobowiązany do dostarczenia Sądowi odpowiedniego materiału dowodowego pod rygorem „przegrania sprawy”. Powód podał, że nie posiada żadnych dowodów uzasadniających jego roszczenie. Nie jest obowiązkiem Sądu poszukiwanie dowodów potwierdzających twierdzenia stron oraz przeprowadzanie dowodów z urzędu. Tym samym Sąd Okręgowy uznał, że powód nie udowodnił zasadności swojego roszczenia, a więc powództwo należało oddalić. O kosztach sądowych Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł powód M. Ż. (2). Powód zarzucił, że Sąd Okręgowy popadł w sprzeczność, ponieważ nie mógł on dysponować dowodami, skoro szkoda została już wyrządzona. Ponadto w apelacji podniósł, że jego szkoda wynika z naruszenia przez stronę pozwaną przy zawarciu z nim umowy licznych przepisów prawa pracy, a także kodeksu cywilnego i karnego. W wyniku podjęcia pracy u strony pozwanej, powód nie podjął innych zatrudnień, nie skorzystał z możliwości dalszego kształcenia się zagranicą. Ponadto z uwagi na rozwiązanie umowy musiał pożyczać pieniądze od znajomych oraz nie dostał kredytu.

W odpowiedzi na apelację strona pozwana wniosła o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania. Wskazała, że roszczenia powoda nie znajdują żadnego oparcia w dowodach i są irracjonalne.

Sąd Apelacyjny rozważył, co następuje:

Apelacja powoda nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd I instancji poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, które Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne. Należy zauważyć, że istocie rzeczy stan faktyczny pomiędzy stronami był bezsporny. Powoda ze stroną pozwaną łączyła początkowo ustna, a następnie sporządzona w formie pisemnej umowa zlecenia, która została wypowiedziana przez stronę pozwaną z dwutygodniowym terminem wypowiedzenia. Powyższa umowa została podpisana zarówno przez powoda jak i przedstawiciela strony pozwanej, a więc wiąże strony co do ich obowiązków i uprawnień.

Wbrew twierdzeniom powoda, analiza treści powyższej umowy wskazuje, że jest ona umową cywilnoprawną a nie umową o pracę, na podstawie której został nawiązany stosunek pracy strony pozwanej jako pracodawcy z powodem jako pracownikiem. Zgodnie z art. 22 § 1 k.p. przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca - do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem. Cytowany wyżej przepis wskazuje charakterystyczne elementy stosunku pracy, które skutkują jego zawiązaniem bez względu na nazwę umowy, na podstawie której świadczona jest praca. Zawarta w niniejszej sprawie umowa zlecenia nie charakteryzuje się wskazanymi w przepisie art. 22 § 1 k.p. elementami, przesądzającymi o nawiązaniu stosunku pracy. Należy bowiem przede wszystkim zauważyć, że powód miał wykonywać usługę kucharską samodzielnie w ramach potrzeb zgłaszanych przez stronę pozwaną. Tym samym świadczone usługi nie były wykonywane pod kierownictwem strony pozwanej, a więc brak jest elementu zależności powoda w stosunku do strony pozwanej, co stanowi elementarną cechę kreującą stosunek pracy. Tak więc powyższe wskazuje, że pomiędzy stronami został zawiązany stosunek cywilnoprawny, a nie stosunek pracy.

Wobec uznania, że na podstawie powyższej umowy zlecenia powód nie pozostawał w stosunku pracy ze stroną pozwaną za niezasadne należy uznać twierdzenia apelującego iż zostały naruszone wobec niego gwarancje wymienione w kodeksie pracy. Należy przede wszystkim zauważyć, że do umowy zlecenia określającej obowiązki i świadczenia stron znajdują zastosowanie odpowiednie przepisy kodeksu cywilnego, a nie jak wskazuje powód przepisy kodeksu pracy. Tym samym nie stanowi podstawy odpowiedzialności nie przestrzeganie przez stronę pozwaną przepisów kodeksu pracy, skoro nie znajdują one zastosowania do stosunku pomiędzy stronami.

Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy wskazał, że powód nie udowodnił żadnych przesłanek odpowiedzialności strony pozwanej z tytułu nienależytego wykonania zobowiązania wynikające z umowy zlecenia. Należy zauważyć, że strona pozwana zgodnie z postanowieniami umowy zlecenia (§11 ust.1 umowy) rozwiązała z powodem umowę z dwutygodniowym okresem wypowiedzenia. Okoliczność, że powód nie świadczył usługi przez umówiony okres 3

miesiący obowiązywania umowy zlecenia, nie może wskazywać na podstawie odpowiedzialności strony pozwanej. Ponadto wynagrodzenie z tytułu świadczonej przez powoda usługi, uwzględniające liczbę przepracowanych godzin, zostało mu wypłacone. Podnoszone więc przez powoda przykłady nienależytego wykonania zobowiązania przez stronę pozwaną nie miały w rzeczywistości miejsca.

Ponadto powód w żaden sposób nie udowodnił poniesionej przez niego szkody. Wymienione przez niego okoliczności takie jak między innymi nie dostanie kredytu, nie podpisanie umowy z innymi restauracjami, czy pożyczanie pieniędzy od znajomych nie pozwalają na dokładne wyliczenie szkody. Jednocześnie powyższe wskazuje, że powód dochodzi od strony pozwanej naprawienia szkody w postaci utraconych korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby nie nawiązanie współpracy z pozwaną spółką. Należy zauważyć, że powszechnie w orzecznictwie przyjmuje się iż ustalenie szkody pod postacią utraconych korzyści ma zawsze charakter hipotetyczny (polega na przyjęciu - na podstawie okoliczności, które wystąpiły po okresie spodziewanego zysku - że zysk w okresie poprzednim zostałby osiągnięty). Jednakże utrata zysku musi być przez poszkodowanego udowodniona (art. 6 k.c.) nie w sensie wykazania co do tego pewności, ale z takim dużym prawdopodobieństwem, że praktycznie można w świetle doświadczenia życiowego przyjąć, że utrata zysku rzeczywiście miała miejsce. Jednocześnie powód winien przedstawić dokładne wyliczenie konkretnej szkody, którą zasądzona lewo ta ma niwelować. Należy również zauważyć, że wskazywane przez powoda okoliczności uzasadniające powstanie szkody nie zostały przez niego potwierdzone żadnymi dowodami. Powód na rozprawie przed Sądem I instancji oświadczył, że nie będzie składał żadnych wniosków dowodowych. W ocenie Sądu Apelacyjnego uwzględnienie powództwa powoda tylko na podstawie jego twierdzeń stanowiłoby naruszenie podstawowych gwarancji wynikających z porządku prawnego.

Wbrew wywodom powoda, zawartym w piśmie z dnia 24 września 2012 r, w przedmiotowej sprawie nie znajdzie zastosowania przepis art. 322 k.p.c., zgodnie z którym jeżeli w sprawie o naprawienie szkody, o dochody, zwrot bezpodstawnego wzbogacenia lub o świadczenie z umowy o dożywocie sąd uzna, że ściśle udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione, może w wyroku zasądzić odpowiednią sumę według swej oceny, opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy. Wskazany przepis może mieć zastosowanie jedynie w przypadku, gdy szkoda jest bezsporna, a jedynie jej dokładna wysokość nie może zostać określona. Ponadto Sąd może rozważyć zastosowanie art. 322 kpc dopiero wówczas, gdy po wyczerpaniu wszystkich dostępnych dowodów okaże się, że ściśle udowodnienie żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione. Nie może jednak stosowanie tej normy być spowodowane bezczynnością strony nie przejawiającej inicjatywy dowodowej i prowadzić do uchylenia się przez stronę od obowiązku przedstawienia dowodów, który na niej spoczywa. Ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.) spoczywa na stronie, która z faktów tych wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.). Strona ma zatem obowiązek wyczerpania wszystkich dopuszczalnych środków dowodowych i wykazania istnienia przesłanki zastosowania przepisu art. 322 k.p.c. tj. wykazania, że ściśle udowodnienie żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione. Powód w przedmiotowej sprawie nie przedstawił Sądowi I instancji żadnego dowodu wskazującego na fakt i wysokość poniesionej szkody. To zaś wyklucza zastosowanie art. 322 k.p.c.

Sąd I instancji w uzasadnieniu wyroku wskazał na treść odpowiednich przepisów kodeksu cywilnego i postępowania cywilnego, które nakładały na powoda obowiązek udowodnienia zasadności swojego roszczenia. Nie sprostowanie powyższemu obowiązkowi przez powoda pociągało za sobą oddalenie powództwa z uwagi na nieudowodnienie przesłanek odpowiedzialności strony pozwanej. Powód nie przedstawił żadnego dowodu, potwierdzającego jego twierdzenia. Podanie jedynie poszczególnych przepisów ustaw: kodeksu pracy, kodeksu cywilnego, czy kodeksu karnego, które w jego ocenie zostały naruszone przez stronę pozwaną nie stanowi dowodu, a jedynie stanowi jego ocenę zachowania kontrahenta.

Mając powyższe na uwadze apelację oddalono na podstawie art. 385 k.p.c. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. zasądzając od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 7.200 złotych tytułem wynagrodzenia pełnomocnika obliczone zgodnie z § 6 pkt. 7 w zw. z § 12 ust. 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego.